

REDAKCJA

Plac Katedralny № 4. Adres Telegraficzny: WILNO.—KURJER. Skryjnka pocztowa № 122. — Telefon № 129. Redaktor przyjmuje od 1 do 2 po południu

KURJER LITEWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

Wydawnictwa rok czwarty.

ADMINISTRACJA

Plac Katedralny № 4. Otwarta od 10 — 5 wieczór. W niedziele i święta od 9—10½ rano. Skryjnka pocztowa № 122 — Telefon № 129

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za jeden wiersz garmentowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za jeden wiersz garmentowy lub jego miejsce 50 kop. Reklamy za jeden wiersz garmentowy lub jego miejsce 30 kop. Nekrologi za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem 50 kop., po tekście 30 kop. Ogłoszenia zwożące na jeden wiersz petitu lub jego miejsce 15 kop. Drobne ogłoszenia za jeden wyraz petitowy 3 kop., najmniejsze 30 kop.

WARUNKI PRENUMERATY

wraz z tygodnikiem „Zycie i Rozwój”. Rocznie. Półrocz. Kwartał. Miesięcz. W WILNIE 8— 4— 2— 70 7 PRZESYŁKA POCZTOWA 10— 5— 4— 84 ZAGŁANICA 14— 7— 4— 150 Zmiana adresu 20 kop. Za odwołanie do domu 10 kop. miesięcznie. Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Rękopisy — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

Za dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim.

Ogłoszenia przyjmują się tylko do godz. 3-jej popołudniu.

REDAKTOR

WOJCIECH BARANOWSKI.

KIEROWNICZKA LITERACKA ELIZA ORZESZKOWA.

KIEROWNIK DZ. EKONOMICZNEGO KONRAD NIEDZIAŁKOWSKI.

SEKRETARZ REDAKCJI LUDWIK ABRAMOWICZ.

Numer pojedynczy 5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy 5 kop.

Celem uniknięcia przerwy w otrzymywaniu „Kurjera Litewskiego”, uprzejmie prosimy o wcześnie nadsyłanie prenumeraty na kwartał IV-ty.

„THE PHENOMEN” Plac Łukijski Dziś zmiana programu! Jednodzienne przedstawienie o godz. 4½ po poł. na które każdy kupujący bilet jedną damę lub dziecko bezpłatnie. Szecegóły w programach.

Teatr Polski. W sobotę 20 września 1908 r. W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM 300a „DAMA OD MAKSYMA” farsa w 3 aktach z francuskiego. Jutro „Zmartwychwstanie”.

Sala koncertowa ogrodu Botanicz. A. SZUMANA. Dyrekcja 41a. Telefon 364. Godzin koncertu pierwszorzędnych artystów. Początek o godz. 10 wiecz. Do dzisiejszego numeru dla prenumeratorów gub. wileński i z dołączają się załączniki o Szkołkach Baczkuryskich

reformie prawa budżetowego w Rosji. Wzrostem wśród mieczów, lawirowaniem pomiędzy Scyllą sfer rządzących, a Charybdą ludu, którego jest organem; pół tysiąc razy pan Kocowem będzie miał okazję do powiedzenia: „Niemasz, chwała Bogu, u nas parlamentu” i tysiąc razy będzie miał rację. Zda się, zrozumiała to komisja budżetowa, zwołana d. 16 października pod przewodnictwem p. Aleksiejewki, ile że obiecuje w jednym z najbliższych swych posiedzeń zastanowić się nad projektem kadetów, rozszerzenia praw budżetowych Dumy, łącznie ze zniesieniem art. 8 marca.

stwowego dochodów, wydane półtora miesiąca przed zwołaniem pierwszej Dumy Państwowej. Reguly te ograniczają do minimum prawa parlamentu. Pomijając już artykuły przepisów, poświęcone kredytom Dworu, kancelarii Dworu, wypłacie sum połączonych z długami państwowymi, nie podlegające kompetencji przedstawicielstwa narodowego, a wynoszące w r. 1906 przeszło 400 mil. rb. (prawie ¼ budżetu), zwrócić należy uwagę na paragraf, pozbawiający Dumę prawa zmiany prawodawstwa egzystującego, co zdawałoby się, stanowi naczelne jej zadanie. Jest nim paragraf 8 prawideł, opiewający, co następuje: „Przy rozpatrywaniu preliminarza budżetu państwowego nie mogą być znoszone, modyfikowane takie reżuchy albo dochody, które wniesione są do preliminarza na zasadzie działających praw, ustaw, etatów, rozkładów, jako też rozkazów Najwyższych, w porządku zarządu zwierzchniego wydanych”. Żadna konstytucja europejska nie ogranicza do tego stopnia praw parlamentu; ograniczenie bowiem takie pozbawiłoby w praktyce parlament jednej z najważniejszych jego funkcji, tj. inicjalny budżetowej. Jeśli w dodatku wziąć pod uwagę, że przepisy z d. 8 marca nadszają prawa budżetowe narówni z Dumą Radzie Państwa, rezerwując kwestje sporne, nie rozstrzygnięte przez komisję polubowną, na rzecz ministerjum, bierze się bowiem w takich razach pod uwagę cyfra z ostatniego preliminarza, — uzupełni się obraz całkowitej beznisilności Izby niższej. W Europie Zachodniej Izba wyższa ma prawo, albo przyjęć, albo całkowicie odrzucić projekt budżetu, z zatwierdzeniem przez Izbę niższą. Nawet we Francji, gdzie senat ma respective wielkie i poważne prawa w tej mierze, rzecz można, budżet ustala się prawie wyłącznie przez Izbę deputowanych. Beznisilność ta jest zjawiskiem niernormalnym i może być uważana

za zasadnicze tło fałszywej pozycji Dumy. Jedynym środkiem wyemancypowania się z dotychczasowego stanu i zarazem warunkiem kapitałnych reform finansowych, tak nieodzownych dla Rosji, jest unormowanie prawodawstwa budżetowego, zapomocznienia choćby niektórych ograniczeń, na pierwszym planie — przepisy z d. 8 marca. Możliwe to jest, w pownej mierze, w drodze zwyczajnej prawodawczej, ponieważ przepisy te nie zostały, jak już zaznaczyliśmy, do praw zasadniczych. Pracować nadal w obecnych warunkach niepodobna. Zdolna do pojąć nawet umiarkowana komisja budżetowa, z łona większości partji 17 października wychodząca, ile że postanowiła wnieść na najbliższe posiedzenie, projekt zmian w przepisach z dnia 8 marca. Fakt charakterystyczny, że projekt został opracowany przez opozycję, a więc musi być w dostatecznej mierze radykalny. Postulaty programowe teoretyków kadeckich, jak Doigorukow, Pietruniewicz, Struwe, wymagają zastosowania w Rosji praw panujących w Europie Zachodniej, a więc, ustanowienia podatków wyłącznie w drodze prawnej, corocznego wotowania budżetu, zawierania pożyczek jedynie zaobwiazanych przez Dumę, przywileju dla Dumy w sprawach budżetu oraz finansów państwowych, gdy Rada Państwa miałaby prawo jedynie je przyjmować lub odrzucać i t. d. Zdolna do pracy Dumy, jeśli w następującej sesji zechce być taką i zasłużyć na to zaszczytne miano, zachowując najrozsobniejszą i najbardziej umiarkowaną taktykę w sprawach bieżących, nie powinna cofnąć się przed radykalizmem postawienia kwestji pełnomocnictw. Wymaga tego powaga sytuacji finansowej w Rosji, nadwątlonej przez ostatnią wewnętrzną przemoc, przetoż przez coroczną przemoc przyrostu wydatków, nad przyrostem dochodów. Prócz tego w roku 1908 kończy się budżet terminowy, określony na lata 1904 — 1908 dla ministerjów wojny i marynarki. Ołbrzymia odpowiedzialność za postawienie obrony państwa na stopie należytej spadnie na barki przedstawicieli ludu. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że jęzące luki w stanie obecnym armji i floty rosyjskiej, zniszczonej przez wojnę japońską, zrozumiemy, jak olbrzymie wydatki będzie musiało ponieść państwo na restaurację swoich sił militarnych. Nie koniec na tem. Zatwierdzona kolej Amurska i cały szereg wydatków z nią związanych, które chętnie opłaci lud „dla celów strategicznych”, wymagają kolosalnych sum. Są to, że tak powiem, luksusowe, nadzwyczajne wydatki, nie związane z rosnącymi, niezaspokojenymi potrzebami ludności, stanowiącymi jej groźno dzisiaj i wyglądające z poza chmur epidemji ciemnoty, głodu i zdżezzenia jutro... Wydatki nadzwyczajne, anormalne, gdy normalny stan finansowy jest oddawna wytrącony z równowagi, gdy cychają opłaty procentów za zawarte już długi państwowe i potrzeby zawierania nowych długów jeszcze nie zawartych. Sytuacja, tak często porównywana do choroby przedawnionej, zaleczonej lecz nie wyleczonej, utrzymującej się siłą rosnącego rozpadu koła nadszpetej machiny państwowej. Nietylko zalecane zazywają remedia: spokój i zimna krew u sterowników, inicjatywa i pomysliwość u polityków finansowych, są w stanie złemu zaradzić. Współdziałanie, pełne dobrej woli pomiędzy Dumą, Radą Państwa, a władzą wykonawczą jest warunkiem niezbędnym uporządkowania gospodarki państwowej. Współdziałanie to zaś jest możliwe do osiągnięcia przy zniesieniu ograniczeń „pozycji odkrytych tajemnic” i innych zaobwiazanych reżymów, a przedewszystkiem prawidłowym rozgraniczeniu władz obu Izb i podlaniu im, bez wykrętów i zastrzeżeń, władzy prawodawczej. Zasady te winny wreszcie stać się pod-

KONIEC ŚWIATA. Przekład z angielskiego. Co? Nie zgola. Cóż można umiarzyć? Zresztą, nie było nigdy w podobnym wypadku. Ani ja dotąd — wdrygnęła się za zalecającymi przyborami. Oliwier ujął dłoń łagodnie wzruszył i bladej kobiety. — Straszne to być musiało — wiesz — drżysz cała, Mabel, droga Mabel, uspokój się. Ale Mabel ciągnęła dalej wzruszając się. — Gdymby przemówić mogła, zainicjowałbym do nieszczytnego, co bym mu powiedział? Słów szukałam... coż bym powiedziała? Nie ma wiele się to mu w tej chwili przydało, — smutnie rzekł Oliwier. — Pocięłyby go... było pogotowie, co zmniejsza. Mabel zagryzła wargi, westchnęła i w powrocie z Birmingham wiele

Mabel, patrzymy, jak na złudzenie... — Czarodziejskie — zaśmiała się już swobodnie Mabel. — Dziwi mnie tylko, jak w to wierzyć może ten ksiądz? Twarz ma niezwykle inteligentną. — Kwestja nawyknień — odrzekł Oliwier. — Gdyby ci, Mabel, od samej kolebki mówiono i powtarzano, że miesiąc na niebie jest kromka zawieszona w eterach sera, lub posrebrzana blaszka, uwierzyłabyś wreszcie. — Mabel! — rzekł po chwili, ujmując dłoń żony, — Mabel! wiesz przecie i wierzyć powinnaś, że kapłanowie ludzkości są ci, co ujmują jej zbitycznych cierpienia, znieuczają tych, dla których ratunku nie ma... Mabel westchnęła. — Na wszystko masz gotową odpowiedź — rzekła — pozwól, pojędę odprężyć... Nagle cofnęła się. — Co to? — zawołała, błędąc i wskazując rdzawą plamę na swem obuwju. Oliwier objął ją. — Nie bądź ze dzieckiem, kochanku! — upomniał ją łagodnie — panuj nad sobą. * Gdy odeszła, stał chwilę zamysłony — w rzeczy samej wzruszony głęboce. — Tak! Los go oszczędził. Czemuż byloby życie jego bez Mabel, co

„Jakże pyszną jest ludzkość w swem trwanie! Wszystko zamiera, rozkłada się... by odrodzić w nieoibliczonych, nieujętych, lecz istotnych formach. Perseusz... Stara, co dzień umierająca, odradzająca się codziennie dusza Szawła z Tarsu... Wszelchistra wcielająca się w wszelkie narodziny... System jedności wspaniałej, niezbity, oczywisty... Czemuż przy tem wierzeń czarodziejskie baśnie... * Mr. Phillips wniósł stos gazet i papierów. — Cóż — spytał, budząc się z zamyslenia Brand — jakie ze Wschodu wieści? — Żadnych niema — rzekł lakonicznie sekretarz. ROZDZIAŁ DRUGI. I. Korespondencja z kardynałem protektorem Anglii w Rzymie, zabrała księdzu Percy Franklinowi parę godzin czasu codziennie. Od lat ośmiu, stosunki kościelne przystosowując się do nowożytnych potrzeb, uległy znacznym, przez głowę Kościoła potwierdzonym zmianom. Nastąpiła pewna decentralizacja władzy. Każda prowincja, oprócz metropolity na miejscu, posiadała osobnego rzecznika w Rzymie. Kardynałem protektorem Anglii był benedyktyn, Martin. Obowiązkiem księdza Percy w Londynie, obok kilku innych biskupów,

(D. C. N.)

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

TELEGRAMY „Kurjera Litewskiego“

Z dnia 18 i 19 września (1 i 2 października). WSPÓLNE MINISTERSTW MARYNARKI. Wiedeń. Półrządowy „Osservatore Triestino“ donosi o projekcie utworzenia wspólnego ministerstwa marynarki. MOBILIZACJA W RUMUNJI. Bukareszt. Zmobilizowana została dywizja piechoty. Rezerwistów powołano pod broń. Mobilizacja jest w związku z poważną sytuacją na Bałkanach. DYMISJA. Londyn. Lord-przewodniczący Rady tajnej, lord Tweedmouth, który poprzednio sprawował urząd pierwszego lorda admirałty, ze względu na zdrowie, podał się do dymisji. (Nazwisko lorda Tweedmouth'a było w ostatnich czasach głośne z powodu korespondencji cesarza Wilhelma w sprawie marynarki angielskiej. Przyp. red.) SPRYSIENIE WIELKO-SERBSKIE. Wiedeń. „Osterreichische Rundschau“ ogłasza artykuł, ujawniający wielko-serbską propagandę. Król Piotr jest oskarżony o to, iż wdział o sprzyśnięciu na życie króla Aleksandra i zobowiązał się wobec spiskowców, że ich przesładować nie będzie. Z arsenału w Kragujevacu wysłano bomby na granicę bośniacką i przygotowano 15,000 karabinów Mausera dla powstańców w Bośni. PRAWA AUTORSKIE. Moguncja. Kongres „Association Litteraire et Artistique“ postanowił starać się o przedłużenie praw autorskich w dziedzinie literatury i sztuki do lat 50-ciu. ZAKAZ PRZYWOZU MORFINY. Londyn. Departament państwowy otrzymał z fortu amerykańskiego w Pekinie telegraficzne zawiadomienie, że mocarstwa zgodziły się co zakazu przywozu morfiny od 1 stycznia 1909 roku. (Telegramy Ag. Petersburgskiej). LOKAUT. Wybory. Wniosek senatora Stenruty, dotyczący pośrednictwa w sprawie ustanowienia placu robotniczej w zakładach metalurgicznych, został przez organizację robotniczą odrzucony. Pracodawcy wobec tego ogłosili w całej Finlandji lokaut. W Wyborgu wymówiono pracę 200 robotnikom, a w całej Finlandji pozostało ich bez pracy 4 tys. POLITECHNIKA WARSZAWSKA. Warszawa. Wykłady na pierw-

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Kandydatka.

Znany feljtonista rosyjski W. Azow zamieszcza w „Rieci“ następującą humorystyczną, mającą doświadczenie opłakiwać stan wyższego wykształcenia kobiet w Rosji. Do człowieka naiwnego przejechała pewnego razu siostra z prowincji i rzekła tak: — Chcę się uczyć! — Bardzo chwałobny zamiar — mówił człowiek naiwny — i łatwy do wykonania! Skończyłaś pensję, dostałaś maturę, jesteś chrześcijańską, masz świadectwo „blahodniocznosti“ i szczerpiania ospy. Możesz się wreszcie obywać bog stypendyjny i płacić wpis, jaki tylko zechcesz. Powiedz, jakie kursy odpowiada najbardziej twojemu powołaniu, a już ja cię sam zaprowadzę do kancelarii tych kursów. — Na prowincji marzył o instytucji pedagogicznej — odparła siostra. — Jak pedagogiczny — to pedagogiczny — zgodził się człowiek naiwny. Chodźmy! Za pół godziny będziesz kursistką. — Posłał i stanął „przed oczyma“. I zapytano siostrę: — A pani z jakim medalem skończyła pensję? Oczywiście, ze złotym; prawda? — Nie — rzecze siostra — skończyłam pensję bez medalu. — Jaki! Nawet bez srebrnego? — Nawet bez srebrnego! — Niech pani sobie idzie — odpowiedziano jej — i niech nie marnuje darmo papieru na pisanie prośby! Gdybyśmy mieli przyjmować wszystkie maturzystki, które skończyły pensję bez medalu, to na lokal dla kursów musieliśmy wynająć koszar Izmajłowskie albo pałac kryształowy w Londynie. My przyjmujemy tylko takie, które dostały złoty medal. — Także dziwiak! — burknął Człowiek Naiwny, znalazłszy się z Siostrą na ulicy. Tak jakby dziewczyna, która dostała maturę bez medalu, nie miała już prawa kształcić się w niej! Po jakiego licha tu medale? Nie warto nawet zapisywać się na takie kursy. Chodźmy na inne! — Posłał i stanął „przed oczyma“. I zapytano Siostrę: — Pani prawdopodobnie wie o tem, że u nas na miejscu konkursu świadectw dojrzałości? Jaki pani ma stopień przeciętowości w swej maturze? — Piątką! — z dumą odpowiedziała Siostra. — Tak, proszę pana, pełna piątką! — potwierdził nie bez dumy Człowiek Naiwny. — Hm... to skromnie! — Jaki? Piątką — skromnie! — Przecież nie można mieć więcej, niż piątkę, skoro najwyższy stopień — to właśnie piątką! — Z piątkami dostać się do nas niemożna. Żeby się do nas dostać, trzeba mieć minimalnie 5/6. — Przeproszę pana! — burzył się Człowiek Naiwny. — Skąd pan może wziąć ten ułamek 1/6, kiedy przecież więcej nad piątkę nikomu nie dają. — My sami dodajemy tę 1/6 za pewne szczególne kwalifikacje, za wysmienite władanie obcymi językami. — Zabieramy się stąd — rzekł do Siostry Człowiek Naiwny. Skoro się już znaleźli na ulicy, mówił dalej: — To jakież bzik! Pełna piątką im nie wystarczy! Oni by ci może dodali 1/6, za znajomości francuskiego i niemieckiego, ale niech się zjawi jaka pana, która będzie gadała po szwedzku, to wozną ją, a ciebie odprawią z kwitkiem. Idźmy szukać gdzieś indziej! — Posłał i stanął „przed oczyma“. I zapytano Siostrę: — Pani z roku 1901? — Jak, przeproszę — spytała Siostra, nie mogąc rozumieć, o co idzie. — No, czy pani w roku 1901 podawała prośbę o przyjęcie? — W roku 1901 — odrzekła Siostra — chodziałam do pierwszej klasy i oczywiście więcej się wtedy interesowałam łatkami, niż kursami. — Jeżeli tak, to my pani przyjąć nie możemy. W roku bieżącym będziemy przyjmowali tylko te kandydatki, które podały do nas prośbę w roku 1901, może nawet wyjątkowo znajdzie się miejsce dla jakich dwóch czy trzech

Dział ekonomiczny.

Wieloletni... W tym roku... W tym roku... W tym roku...

Ceny zboża i masła w Libawie.

Table with columns for grain types (wies, żyto, gryka, etc.) and their prices in Libawa.

Ceny zboża.

Small table listing grain prices for different classes.

GIEŁDA.

Table of stock market prices for various securities and bonds.

Ceny zboża.

Table of grain prices from Petersburg and Gdansk.

Redaktor: WOJCIECH DARANOWSKI. Wydawca: EDMUND NOWICKI.

LECZNICA PRYWATNA z łózkami stałymi i dla kobiet spodziewających się potęgu.

Nie mamy okrutniejszego wroga

Text describing a medical treatment for various ailments, mentioning 'Pastylek Fay'a'.

SKŁAD GŁÓWNY W WILNIE: T. W. I. B. SEGALL.

Advertisement for JODYRYNA Doktor DESCHAMP, featuring 'Otyłości' (Obesity) treatment.

Advertisement for ALISZE, featuring 'E. Nowickiego' and 'KAZANSKA'.

Advertisement for 'Skład' (Warehouse) of industrial machines.

Repertuar Teatru Polskiego od 15 do 21 Września st. st.

Theater schedule table with columns for days of the week and plays being performed.

Advertisement for Tadeusz Kowalski i A. Trylski, technical-mechanical workshop.

Advertisement for KSIĘGARNIA, bookshop listing various titles.

Advertisement for HURTOWY SKŁAD ANTONI RAPPEL, wholesale pharmacy.

Advertisement for SPECJALNA I NAJSTARSZA FABRYKA KAS, cigar factory.

Advertisement for KAPSULKI KAWAZOL TRYPROWI, medicine for various ailments.

Advertisement for SŁOWNIK POLSKO-FRANCUSKI, dictionary.

Advertisement for Zarząd Wilńskiego Banku Ziemskiego, bank management.

Advertisement for Szczępy drzew owocowych, fruit tree grafting.

Large advertisement for 'KULTURA' magazine, listing various articles and authors.

Advertisement for WAŻNA WIADOMOŚĆ, important notice regarding land in Brazil.

Advertisement for HERBATA z gór HARCU, tea product.

Advertisement for Bracia BORKOWSCY, electrical goods store.

Advertisement for Zarząd miasta Wilna, city council notice regarding bonds.

Advertisement for 'POBUDKA' magazine, youth publication.

Advertisement for Pokój (Room) and Pensjonat (Pension), accommodation services.